

Uczeni angielscy o projektach budowy elektrowni atomowych w W. Brytanii Z obrad konferencji w Genewie

GENEWA (PAP). — W dniu 10 sierpnia przedpołudniowe obrady międzynarodowej konferencji w sprawie pokojowego wykorzystania energii atomowej toczyły się pod przewodnictwem delegata ZSRR, D. W. Skobielewa. Referaty wygłosili przedstawiciele Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Kanady, Brazylii, Francji, Argentyny i innych krajów. Delegat brytyjski prof. John Cockcroft omówił perspektywy

zastosowania energii atomowej do celów przemysłowych w Wielkiej Brytanii w okresie najbliższych 20 lat. Stwierdził on m. in., że według obecnych przewidywań, w roku 1975 elektrownie atomowe będą pokrywały około 40 proc. ogólnej konsumpcji energii elektrycznej w Wielkiej Brytanii. Na wytworzenie tej ilości prądu trzeba by zużyć w elektrowniach o napędzie parowym około 40 milionów ton węgla rocznie. Wielka Brytania zamierza wybudować w latach 1960—1965 dwadzieścia wielkich elektrowni atomowych o mocy od 100 do 200 tysięcy kilowatów. W następnych latach będą zbudowane także elektrownie atomowe.

* * *
NOWY JORK (PAP). — Jak donosi „Detroit Times”, konserwator samochodowy Forda zamierza wyznaczyć fundusz nagród w sumie miliona dolarów za osiągnięcia w dziedzinie pokojowego wykorzystania energii atomowej.

* * *
GENEWA (PAP). — Jeden z uczestników amerykańskiej delegacji na międzynarodową konferencję w sprawie pokojowego wykorzystania energii atomowej, dr Weill oświadczył, iż Stany Zjednoczone zamierzają opublikować wszelkie posiadane dotychczas dane na temat pokojowego wykorzystania energii atomowej.

Premier Nasser odwiedzi ZSRR

LONDYN (PAP). — Agencja Reutersa donosi z Kairu, że rzecznik prasowy biura premiera Nasser podał do wiadomości, iż premier Egiptu został zaproszony do Związku Radzieckiego. Za prośbą to — jak oświadczył rzecznik — zostało przyjęte. Premier Nasser uda się z oficjalną wizytą do ZSRR prawdopodobnie na wiosnę przyszłego roku.

Zwycięstwo chłopów włoskich

RZYM (PAP). — Włoscy robotnicy rolni odnieśli sukces w prowadzonej już od 10 lat walce o wypłatę zasiłków dla bezrobotnych. Rada Ministrów zatwierdziła warunki wejścia w życie ustawy uchwalonej w 1949 r., w myśl której robotnicy rolni powinni otrzymywać zasiłek dla bezrobotnych na równi z wszystkimi robotnikami. Ustawa ta dotychczas nie wchodziła w życie z powodu sprzeciwu obszarników, nie chcących wpłacać składek na fundusz bezrobocia.

Sekretarz generalny włoskiej federacji robotników rolnych Romagnoli, oświadczył korespondentowi dziennika „Unita”, że uchwała rządu świadczy o wielkim zwycięstwie chłopów włoskich, którzy wielokrotnie organizowali strajki w walce o swe prawa.

Wznowienie jesiennych Targów Lipskich

BERLIN (PAP). — W tym roku, po 4-letniej przerwie wznowione zostały tradycyjne jesiennie Targi Lipskie. Dotychczas udział w targach zgłosiło ponad 7.000 firm i organizacji handlowych z 31 krajów. Szczególnie licznie zgłosiły udział w targach firmy zachodnio-niemieckie. W porównaniu z wiosennymi Targami Lipskimi w jesiennym będzie uczestniczyć o około 500 firm więcej z Europy zachodniej.

ZE SWATA

PEKIN. — Do stolicy Chińskiej Republiki Ludowej przybyła 10-osobowa ekipa delegacji handlowej. Delegacja ta ma przeprawić w Pekinie rokowania, których celem jest zacieśnienie stosunków handlowych między ChRL a Egiptem. KARACZI. — Donoszą, że po dano tam oficjalnie do wiadomości, iż gubernator generalny Pakistanu — Iskander Mirza powierzył misję utworzenia nowego rządu obecnemu przewodniczącemu partii Liqa Muzulmańska — Chaudri Mohammad Ali. Chaudri Mohammad Ali w poprzednim rządzie sprawował funkcję ministra finansów.

TOKIO. — Donoszą, że rząd japoński wyraził zgodę na wydanie paszportów 7-osobowej delegacji przemysłowców japońskich, która ma się udać w najbliższym czasie do Chińskiej Republiki Ludowej.

SAIGON. — „L'Humanite” podaje, że 78 oficerów lotnictwa wojskowego z Wietnamu południowego udało się na kilkumiesięczne przeszkolenie do Stanów Zjednoczonych.

DELHI. — „Rece” pisał od Gosa — pod tym hasłem odbyły się wielkie wiece w Bombaju, Nagpurze, Kalkucie i innych miastach Indii. Uczestnicy wiecu wyrażili oburzenie z powodu zamordowania przez policję portugalską 4 uczestników manifestacji na rzecz przywrócenia Gosa do Indii. Dokerzy Bombaju ogłosili bojkot wszystkich statków, które płyną do portugalskich portów w Indiach lub też z portów tych do Portugalii.

RZYM. — Włoski dziennik „La Stampa” zamieścił obszerną informację na temat wywiadowej organizacji zachodnio-niemieckiej gen. Gehlena. Organi-

Wzrost cen w Anglii

LONDYN. — Popularny dziennik „Everybodys” opublikował artykuł o wzroście cen w Anglii, w którym stwierdza m. in., że nad W. Brytanią zawisła ciemna chmura. Chmura ta — pisze dziennik — są ciężkie warunki życia. Drożyzna jest coraz większa, zanosi się na to, że w ciągu najbliższej zimy ceny wzrosną, jak nigdy dotychczas. Dziennik podkreśla, że stale wzrastają ceny węgla oraz opłaty komunikacyjne. Ostatnia podwyżka cen węgla o 20 proc. była największą w okresie powojennym — stwierdza dziennik. Dalszy wzrost cen węgla i podwyżka opłat kolejowych oznaczają, że wszelkie twierdzenia o stabilizacji i poprawie warunków życia są gołosłowne.

Podczas spotkania na Festiwalu warszawskim młodzież 5 wielkich mocarstw manifestowała swą przyjaźń i solidarność w walce o pokój

Przed południem, 10 bm., odbyło się w Parku Łazienkowskim spotkanie przedstawicieli uczestniczącej w Festiwalu młodzieży 5 wielkich mocarstw. Stanowiło ono piętna manifestację przy-

ŁÓDZKI EXPRESS

Rok III Łódź, czwartek 11 sierpnia 1955 r. Nr 191 (405)

NA V FESTIWALU



Na zdjęciu u góry: młodzi Francuzi z trio „Erivans”: Serge Nahabedian, Jean Nahabedian i Jean Buecher. Na zdjęciu u dołu: występuje zespół artystyczny z Wysp Karaibskich.



Całym sercem po ich stronie!

(Od własnego wystąpnika)

Obok mnie stało kilku rosyjskich Skandynawów. Dość obojętnie przypatrywali się tej grupce, która i ja obserwowałem od paru chwil. Pięte przez dziesiąte zrozumieliśmy z uwagi jednego z nich, że czegoś tam nie pojmują. Podszedłem więc bliżej i zapytałem, czy nie chcą się dołączyć do grupy. Turban, zawołał i inne nakrycia głowy egzotycznych gości klasycznym kręgiem ołaczali łaską blondynkę. Z grupki tej odszedł w pewnej chwili jakiś Murzyn. Nie trwało minuty, a wrócił jeszcze z czterema. Zbliżyli się do blondynki i wtedy „przewodnik” wskazał młodą kobietę powiedział:

— „My, młodzi ludzie z Chin, Francji, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego zebrałi w Warszawie na Światowym Festiwalu Młodzieży i Studentów — pragniemy wyrazić swoje wielkie zadowolenie z wyników konferencji genewskiej szefów rządów czterech wielkich mocarstw. Wzywamy was, młodych mężczyzn i kobiety z Chin, Francji, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego, abyście przynagli wasze rządy do kontynuowania ich wysiłków, skierowanych na rozwiązanie wszystkich spornych problemów między narodowych środkami pokojowymi w duchu Kartę Narodów Zjednoczonych”.

— She is from Russia... (ona jest z Rosji).

Wszystcy czterej ukazali białe zęby w szerokim uśmiechu:

— Ah, from Russia... i naraz cztery czarne prawice

Jak już informowaliśmy, spółdzielców z Jackowic (pow. Łowicz) niespodziewanie odwiedził sekretarz KC PZPR Bolesław Bierut, który przyjechał popatrzeć, jak chłopci jackowscy pracują, jak żyją, zapytać o plony, zapoznać się z ich radościami i kłopotami. Przed kilku miesiącami był w tej spółdzielni wraz z bawiliącym wówczas w Polsce sekretarzem KC KPZR Nikitą Chruszczowem.

Po serdecznym powitaniu, Bolesław Bierut wraz z przewodniczącym spółdzielni Józefem Królem i sekretarzem miejscowej organizacji partyjnej PZPR — Józefem Olszewskim udał się na zwiedzanie zespołowego gospodarstwa.

Zaczęło od kukurydzy, którą spółdzielcy mogą się naprawdę rochwalić. Z ziaren przysłanych przez N. Chruszczowa wyrosła kukurydza jak młody las — poszczególne pędy sięgają 3 m wysokości.

Z kolei Bolesław Bierut przeszedł do zniwiarzy.

Zwożono właśnie zboże. Spół-

sili więc gościa, aby osobiście sprawdził, że snopy są „klosiaste”, ciężkie. Gdy sekretarz KC PZPR znalazł się na stogu, sam zaczął pomagać spółdzielcom w pracy, podając widłami snopki.

Gość chciał zobaczyć całą spółdzielczą gospodarkę. Był w obozie, zaszedł na starannie utrzymany łąk buraków cukrowych, oglądał nowowbudowany silos, w którym będzie zakiszona kukurydza. Spółdzielcy z troską mówili o dużej pracy, jaka ich czeka przy zbiorze i kłuszeniu kukurydzy z tak sporego obszaru. Byli bardzo wdzięczni, gdyby otrzymali do tej pracy specjalny kombajn.

Rozmowa schodziła na plany spółdzielców, którym gość żywo się interesuje, zwłaszcza zamierzoną już na najbliższy czas budową wodociągu i skanalizowaniem wsi.

Długo trwa gospodarska pogawędka. Na jej zakończenie — przed odjazdem — Bolesław Bierut zaprasza spółdzielców z Jackowic do Warszawy na dożynki.

KRONIKA FESTIWALU

W dziesiątym dniu Festiwalu — w dniu poświęconym solidarności młodzieży świata z młodzieżą krajów kolonialnych i zależnych, w późnych godzinach wieczornych odbyło się w parku Agrykola wielkie „Ognisko solidarności”.

Zgromadzoną wokół ogniska publiczność w serdecznych słowach powitał członek Prezydium Międzynarodowego Komitetu Festiwalu, sekretarz generalny SFMD — Jacques Denis, który podkreślił wielkie znaczenie walki młodzieży wszystkich krajów o pełne wyzwolenie społeczne i narodowe krajów pozostających dotychczas pod uciskiem kolonialnym. Następnie mowa dokonał symbolicznego zapalenia ogniska, wokół którego odbyły się występy zespołów regionalnych młodzieży Afryki, Azji i Ameryki Łacińskiej.

Ponad 10-tysięczna rzesza widzów, wśród której było wielu przedstawicieli delegacji ze wszystkich kontynentów świata,

gorąco oklaskiwała młodych artystów.

We wzruszającej manifestacji międzynarodowej solidarności młodzieży przemieniło się spotkanie między festiwalowymi delegacjami Francji i Algieru, które odbyło się 9 bm. w siedzibie delegacji francuskiej przy ul. Wawelskiej.

Chłopcy i dziewczęta z Francji powitali swych gości z ogromną serdecznością i gościnnością. Delegacja francuska — oświadczył wśród owacji Jean Pierre Perillot, sekretarz delegacji, zwracając się do młodych Algierczyków — obiecuje wam, że zrobi wszystko, co w jej mocy, by przetrwała wreszcie płynąca krew rozlewana przez kolonizatorów w Algierze. Będziemy walczyć, by słuszne żądania waszego narodu zostały zaspokojone.

Naród Algieru, cierpiący wyzysk, nędzę i głód, pozabawiony swych podstawowych praw — oświadczył w odpowiedzi kierownik delegacji algierskiej — liczy na pomoc młodzieży Francji w walce. Jaką prowadzi z kolonizatorami. Wiemy, że lud francuski jest z nami, a nie przeciw nam, że razem doprowadzimy do zwycięstwa sprawiedliwości nad niewolą, wyzyskiem i nędzą.

W czasie spotkania odbyły się występy artystyczne w wykonaniu młodzieży obu krajów.

Kilkutysięczna publiczność gorąco oklaskiwała po południu 9 bm. występy młodych artystów Belgii, Niemiec i Rumunii, którzy wystąpili na otwartej estradzie przy Placu na Rozdrożu. Melodijne piosenki belgijskie, rozległe melodie niemieckie i pełne temperamentu żywiłowe tańce rumuńskie przyjmowano serdecznymi oklaskami.

Dziennik Nian Dan o terrorze w pld. Wietnamie

PEKIN (PAP). — Jak donosi Wietnamska Agencja Prasowa, dnia 9 bm. dziennik „Nian Dan” opublikował artykuł, w którym potępia terror stosowany przez klikę Ngo Dinh Diema przeciw b. uczestnikom wojny wyzwoleniczej. Represje te stosowane są mimo, iż zgodnie z warunkami porozumień genewskich, obie strony zobowiązały się do niestosowania represji wobec osób i organizacji, które wzięły udział w tej wojnie.

Klika Ngo Dinh Diema stale narusza to zaletenie porozumień genewskich. Według niepełnych danych — podaje dziennik — w ciągu roku władze południowego Wietnamu dopuściły się ponad 3 tys. aktów terroru, w których zginęło lub odniosło rany 4 tysiące osób. Zostało aresztowanych ponad 9 tys. ludzi.

Zamkniętych zostało także ponad 10 dzienników i kilka tygodników wyłącznie za to, że odmówiły udziału w nagone na uczestników wojny wyzwoleniczej.

Redaktorzy tych pism zostali aresztowani.

Stadion w Chorzowie będzie większy od warszawskiego

CHORZÓW (PAP). — Na stadionie sportowym budowanym obecnie w Wojewódzkim Parku Kultury i Wypoczynku w Chorzowie zakończono sypanie wałów ziemnych, zamykając tym samym pierwszy i jeden z najważniejszych etapów robót. Stadion jest obliczony na 80 tys. miejsc siedzących, będzie więc

większy od warszawskiego Stadionu Dziesięciolecia.

Do usypania jego wałów zużyto 600 tys. m sześć ziemi, a z tzw. jądra stadionu, tj. z rzutni, skoczni, boiska i bieżni przy użyciu materiałów wybuchowych wysadzono około 70 tys. m sześć skały piaskowej. Wybetonowano też trzy tunele wodociągowe na bież-

nię.

Cała ta scenka odbywała się w Agrykoli, na ognisku solidarności z młodzieżą kolonialną. Obserwować go mogli strzelający promieniami stosu gęsto był zapełniony warszawska młodzież, członkami delegacji francuskiej, holenderskiej i wielu innych.

Patrzak na tłumy młodych warszawiaków, których ciągnęła tu nie tylko egzotyka występów gości zza dalekich mór, przypominała mi się pewna rozmowa, którą byłem świadkiem. Dziennikarz hinduski, który należał do otoczenia premiera Nehru w czasie jego wizyty w Polsce, tak zapisał redaktora naczelnego, jednego z naszych pism centralnych:

(Dalszy ciąg na str. 2)

Z pobytu radzieckiej delegacji rolniczej w USA

NOWY JORK (PAP). Radziecka delegacja rolnicza kontynuując podróż po Stanach Zjednoczonych zapoznaje się obecnie z urzędzeniami rolniczymi w stanie Minnesota.

W Minneapolis delegacja zwiedziła fabrykę maszyn rolniczych „Minneapolis Molines Company” oraz obejrzała film na temat mechanizacji rolnictwa w USA.

W rozmowie z członkami delegacji kierownicy tej fabryki wyrazili życzenie jak najszybszego nawiązania normalnych stosunków handlowych między ZSRR a USA. „Wymiana handlowa — oświadczył przedstawiciel firmy Morgan — jest drogą do pokoju i przyjaźni między naszymi narodami”.

Delegacja kontynuuje podróż po stanie Minnesota.

Sytuacja międzynarodowa w świetle sprawozdania sekretarza generalnego ONZ

NOWY JORK (PAP). Organizacja Narodów Zjednoczonych ogłosiła doroczne sprawozdanie sekretarza generalnego Hammarskjölda.

Podkreśla ono, że w roku bieżącym — w dziesiątym roku istnienia ONZ — zarysowała się tendencja do odprężenia w stosunkach międzynarodowych. Hammarskjöld wymienia w szczególności zawarcie austriackiego traktatu państwowego, pierwsze od 1945 r. spotkanie szefów rządów wielkich mocarstw oraz konferencję krajów Azji i Afryki w Bandungu.

Ta ostatnia konferencja — czytamy w sprawozdaniu — dała wyraz dążeniom, które miały być, być może, w przyszłości

coraz bardziej pozytywne wyniki oraz potwierdziła, że wszystkie narody, które były tam reprezentowane, stanowią popierają cele i zasady ONZ.

Taki rozwój wydarzeń daje podstawę do nadziei, że i dalej sytuacja rozwijać się będzie w tymże kierunku. W tych warunkach — podkreśla Hammarskjöld — ONZ powinna odegrać nową, ważną rolę. W warunkach tego jest „poważne i wytrwałe zbadanie możliwości współpracy na szerszej bazie”.

Poruszając konkretne zagadnienia Hammarskjöld oświadcza, że ostatnie wydarzenia aktualizują jeszcze bardziej konieczność rozstrzygnięcia sprawy przyjęcia nowych członków do ONZ „w świetle wyraźnie skrzystalizowanych wymogów obecnej sytuacji”.

Wyniki londyńskiej sesji pod komisji rozbrojenia ONZ sprawozdanie charakteryzuje jako „doniosły postęp na drodze do zbliżenia stanowisk”. Wita ono dalej z zadowoleniem konferencję genewską w sprawie pokojowego stosowania energii atomowej.

Hammarskjöld ubolewa, że nie udało się zrealizować propozycji Rady Bezpieczeństwa w sprawie rozejmu w Palestynie oraz proponuje bardziej wyczerpujące zbadanie problemów kontynentu afrykańskiego.

Wreszcie Hammarskjöld wskazuje, że kraje słabo rozwinięte nagląco potrzebują pomocy gospodarczej i technicznej oraz wyraża nadzieję, że w miarę poprawy sytuacji międzynarodowej niektóre zasoby poświęcone dziś na zbrojenia użyte zostaną na podniesienie gospodarki tych krajów.

Pierwsze wybory w dziejach Nepalu

DELHI (PAP). Z Katmandu (stolica Nepalu) donoszą, że pierwsze w historii Nepalu wybory powszechne do Zgromadzenia Konstytucyjnego odbędą się w dniu poprzedzającym pierwszą pełnię księżyca w październiku 1957 roku.

Przygotowania do wyborów już w części powiatów i województw komitety dożynekowe. Obchody dożynekowe odbędą się w wieloletnich gromadach i w ok. 90 miastach powiatowych, w których organizowane są powiatowe wystawy rolnicze. Otwarcie tych wystaw na stapi właśnie w czasie obchodów dożynekowych.

Przygotowania kierują powołane już w części powiatów i województw komitety dożynekowe. Obchody dożynekowe odbędą się w wieloletnich gromadach i w ok. 90 miastach powiatowych, w których organizowane są powiatowe wystawy rolnicze. Otwarcie tych wystaw na stapi właśnie w czasie obchodów dożynekowych.

Ukoronowaniem dożynek gromadzkich i powiatowych będą centralne uroczystości dożynekowe. Jak informuje Zarząd Główny ZSCh, odbędą się one w polowie września w Warszawie.

Ukoronowaniem dożynek gromadzkich i powiatowych będą centralne uroczystości dożynekowe. Jak informuje Zarząd Główny ZSCh, odbędą się one w polowie września w Warszawie.

Ukoronowaniem dożynek gromadzkich i powiatowych będą centralne uroczystości dożynekowe. Jak informuje Zarząd Główny ZSCh, odbędą się one w polowie września w Warszawie.

Ukoronowaniem dożynek gromadzkich i powiatowych będą centralne uroczystości dożynekowe. Jak informuje Zarząd Główny ZSCh, odbędą się one w polowie września w Warszawie.

Ukoronowaniem dożynek gromadzkich i powiatowych będą centralne uroczystości dożynekowe. Jak informuje Zarząd Główny ZSCh, odbędą się one w polowie września w Warszawie.

Ukoronowaniem dożynek gromadzkich i powiatowych będą centralne uroczystości dożynekowe. Jak informuje Zarząd Główny ZSCh, odbędą się one w polowie września w Warszawie.

Ukoronowaniem dożynek gromadzkich i powiatowych będą centralne uroczystości dożynekowe. Jak informuje Zarząd Główny ZSCh, odbędą się one w polowie września w Warszawie.

Ukoronowaniem dożynek gromadzkich i powiatowych będą centralne uroczystości dożynekowe. Jak informuje Zarząd Główny ZSCh, odbędą się one w polowie września w Warszawie.

Ukoronowaniem dożynek gromadzkich i powiatowych będą centralne uroczystości dożynekowe. Jak informuje Zarząd Główny ZSCh, odbędą się one w polowie września w Warszawie.

Ukoronowaniem dożynek gromadzkich i powiatowych będą centralne uroczystości dożynekowe. Jak informuje Zarząd Główny ZSCh, odbędą się one w polowie września w Warszawie.

Z kraju

DZWIGI NA SAMOCHODACH — NASZA NOWA PRODUKCJA

W ostatnich tygodniach pojawiły się na niektórych budowlach oraz w zakładach przemysłowych wyprodukowane po raz pierwszy w Polsce dzwigi na samochodach.

W produkcji znajduje się pięta z kolei seria dzwignów, które w najbliższym czasie zasila przedsiębiorstwa budowlane, montażowe i inne. Żuraw obrotowy, zamontowany na samochodzie „Star-20” jest dzwigiem uniwersalnym. Łatwy w transporcie może dotrzeć wszędzie, zajmuje mało miejsca i znajduje dalekiego szerokie zastosowanie, m. in. w budownictwie.

Żuraw ten, wystawiony na Targach Poznańskich, spotkał się z wysoką oceną wielu zagranicznych fachowców. Podnosi on ciężary o wadze do 3,5 tony na wysokość 6,5 metra, a zasięg jego ramienia wynosi 5 metrów.

JUBILEUSZ HUTNICZEGO KOŁOSA

12 sierpnia br. mijają 4 lata od chwili uruchomienia zaprojektowanego i wybudowanego przez polskich inżynierów i robotników wielkiego pieca „B” w hucie „Kościuszkowski”. Była to pierwsza wielka jednostka wielkopiecową wybudowana u nas w latach powojennych. W ciągu 4 lat pracy wielki piec „B” wyprodukował wieloletni tysiący ton surowców.

DLA ELEKTROWNI W SKAWINIE

W tych dniach w rejonie powstającej w Skawinie wielkiej elektrowni, nowo wybudowanej i przedterminowo oddanej do użytku bocznica kolejowa przebiega pierwszą partię urządzeń nadesłanych przez zakłady przemysłowe Związku Radzieckiego.

Elektrownia skawinska po zakończeniu budowy będzie posiadała moc równą największej inwestycji energetycznej Planu 6-letniego — silowni Jaworzno-II.

Przygotowania do dożynek

Chociaż żniwa w pełni — rozpoczęła się już przygotowania do tradycyjnych dożynek. Obchody dożynekowe odbędą się w wieloletnich gromadach i w ok. 90 miastach powiatowych, w których organizowane są powiatowe wystawy rolnicze. Otwarcie tych wystaw na stapi właśnie w czasie obchodów dożynekowych.

Przygotowania kierują powołane już w części powiatów i województw komitety dożynekowe. Obchody dożynekowe odbędą się w wieloletnich gromadach i w ok. 90 miastach powiatowych, w których organizowane są powiatowe wystawy rolnicze. Otwarcie tych wystaw na stapi właśnie w czasie obchodów dożynekowych.

Ukoronowaniem dożynek gromadzkich i powiatowych będą centralne uroczystości dożynekowe. Jak informuje Zarząd Główny ZSCh, odbędą się one w polowie września w Warszawie.

Ukoronowaniem dożynek gromadzkich i powiatowych będą centralne uroczystości dożynekowe. Jak informuje Zarząd Główny ZSCh, odbędą się one w polowie września w Warszawie.

Ukoronowaniem dożynek gromadzkich i powiatowych będą centralne uroczystości dożynekowe. Jak informuje Zarząd Główny ZSCh, odbędą się one w polowie września w Warszawie.

Ukoronowaniem dożynek gromadzkich i powiatowych będą centralne uroczystości dożynekowe. Jak informuje Zarząd Główny ZSCh, odbędą się one w polowie września w Warszawie.

Ukoronowaniem dożynek gromadzkich i powiatowych będą centralne uroczystości dożynekowe. Jak informuje Zarząd Główny ZSCh, odbędą się one w polowie września w Warszawie.

Ukoronowaniem dożynek gromadzkich i powiatowych będą centralne uroczystości dożynekowe. Jak informuje Zarząd Główny ZSCh, odbędą się one w polowie września w Warszawie.

Ukoronowaniem dożynek gromadzkich i powiatowych będą centralne uroczystości dożynekowe. Jak informuje Zarząd Główny ZSCh, odbędą się one w polowie września w Warszawie.

Ukoronowaniem dożynek gromadzkich i powiatowych będą centralne uroczystości dożynekowe. Jak informuje Zarząd Główny ZSCh, odbędą się one w polowie września w Warszawie.

Ukoronowaniem dożynek gromadzkich i powiatowych będą centralne uroczystości dożynekowe. Jak informuje Zarząd Główny ZSCh, odbędą się one w polowie września w Warszawie.

Ukoronowaniem dożynek gromadzkich i powiatowych będą centralne uroczystości dożynekowe. Jak informuje Zarząd Główny ZSCh, odbędą się one w polowie września w Warszawie.

Ukoronowaniem dożynek gromadzkich i powiatowych będą centralne uroczystości dożynekowe. Jak informuje Zarząd Główny ZSCh, odbędą się one w polowie września w Warszawie.

Ukoronowaniem dożynek gromadzkich i powiatowych będą centralne uroczystości dożynekowe. Jak informuje Zarząd Główny ZSCh, odbędą się one w polowie września w Warszawie.

Ukoronowaniem dożynek gromadzkich i powiatowych będą centralne uroczystości dożynekowe. Jak informuje Zarząd Główny ZSCh, odbędą się one w polowie września w Warszawie.

Ukoronowaniem dożynek gromadzkich i powiatowych będą centralne uroczystości dożynekowe. Jak informuje Zarząd Główny ZSCh, odbędą się one w polowie września w Warszawie.

Ukoronowaniem dożynek gromadzkich i powiatowych będą centralne uroczystości dożynekowe. Jak informuje Zarząd Główny ZSCh, odbędą się one w polowie września w Warszawie.

Ukoronowaniem dożynek gromadzkich i powiatowych będą centralne uroczystości dożynekowe. Jak informuje Zarząd Główny ZSCh, odbędą się one w polowie września w Warszawie.

Ukoronowaniem dożynek gromadzkich i powiatowych będą centralne uroczystości dożynekowe. Jak informuje Zarząd Główny ZSCh, odbędą się one w polowie września w Warszawie.

Sukces łódzkiego zespołu WDK

Zaszczytna nagroda w międzynarodowym konkursie na V Festiwalu

Na liście drugich nagród znajdujemy m. in. jako jedyny nagrodzony polski zespół niezaawansowany, balet łódzkiego Wojewódzkiego Domu Kultury. Nagrodę przyznano mu za pełen temperament i humor, barwny „Dyngus opoczyński”. Przypomnijmy, że za ten właśnie taniec, łódzki WDK otrzymał również w br. I miejsce na centralnych eliminacjach we Wrocławiu. Sukces łódzkiego zespołu jest tym większy, że zdobyty w szlachetnej rywalizacji z wieloma naprawdę znakomitymi zespołami z innych krajów, wśród nich — zawodowymi.

(slb)

Całym sercem po ich stronie

(Dokończenie ze str. 1)

— Czym wytłumaczyć to ogromne, spontaniczne zainteresowanie warszawiaków dla festiwalowych delegacji krajów kolonialnych?

Odpowiedź brzmi: „Płynnie ono stąd, że nasz naród nauczył się w ciągu wieków cenić własną wolność i wolność innych narodów. Dlatego całym sercem stoi po ich stronie i gdzie może, i jak może — okazuje im swoją sympatię”.

Festiwal daje ku temu niejedną okazję. Tak w sprawach najważniejszych, jak i tych drobnych, mniej ważnych. Czy to wizyty naszych delegacji w siedzibach delegacji kolonialnych (te są najczęściej odwiedzane na Festiwalu) dla wzajemnego poznania i wymiany poglądów, czy też blaski i jak wymowne „zbiory” oprowadzania przez naszą młodzież gości po mieście — oto dowody tej sympatii i solidarności na codzień.

Tak też było i na tym wspólnym ognisku. Kiedy na przykład speaker zapowiedział, że zespół młodzieży z zachodniej Afryki wykona pieśń zatytułowaną „Przyjaźń” — powietrze aż zadrgało od głośniejszych jak grom oklasków i okrzyków. Mało brakowało, a rozentuzjuszowany tłum przerwałby liny i kordon porządkowych by pochwylić na ramiona swych czarnych przyjaciół. Nie doszło do tego z tej tylko przyczyny, że w gigantycznym rozległy się już pierwsze dźwięki tej pięknej pieśni. Wtedy dopiero nastąpiła cisza.

Nic już jednak nie było w stanie zahamować entuzjazmu dla chłopów i dziewcząt z kolonii, gdy tylko impreza dobiegła końca. Warszawiacy wchłoneli ich całym sercem. Wraz z nimi podzielił też młodzież Francuzi, Anglij, Holendrzy...

„New York Herald Tribune” podaje następujące wnioski, do jakich doszli delegaci amerykańscy na międzynarodową konferencję w sprawie pokojowego wykorzystania energii atomowej:

— Obowiązujące w Stanach Zjednoczonych ograniczenia w zakresie udzielania informacji atomowych muszą być szybko i radykalnie złagodzone, ponieważ wiele informacji zakwa lifikowanych dotychczas jako tajne nie stanowi w gruncie rzeczy żadnej tajemnicy dla innych narodów. Związek Radziecki dokonał większych postępów w dziedzinie badań atomowych niż przypuszczano...

„New York Daily Mirror” pisze m. in.: „Niewątpliwie otwiera się nowa era, której doniosłości nie możemy sobie jeszcze wyobrazić. Ludzkość uzyskała nowe źródło energii i nową broń do walki z chorobami...”

Austria

WIEDŃ (PAP). — Dziennik „Neues Österreich” omawiając obrady uczonych w Genewie pisze m. in.:

— Sam fakt, że wybitni uczeni-specjaliści w dziedzinie energii atomowej przybyli ze wszystkich krajów świata do Genewy, aby omówić zagadnienia związane z wykorzystaniem energii atomowej do celów pokojowych, jest wydarzeniem o ogromnym znaczeniu.

W Szwajcarii podejmuje się po raz pierwszy próbę wyjaśnienia w skali międzynarodowej zagadnień mających decydujące znaczenie dla przyszłych losów ludzkości. Dyskusja w sprawie pokojowego wykorzystania energii atomowej jest dalszym ciągiem rozmów wielkiej ewolucji, które miały tak doniosłe znaczenie polityczne. Dziś, tak jak wówczas, chodzi o rozwiązanie nieufności, o dalsze zlagodzenie napięcia międzynarodowego i o utrwalenie pokoju.

USA

NOWY JORK (PAP). — Genewski korespondent dziennika

„Liberation” pisze: „Era atomowa rozpoczyna się w Genewie w duchu współpracy międzynarodowej”.

„L’Humanite” stwierdza, że międzynarodowa konferencja w sprawie pokojowego wykorzystania energii atomowej jest wydarzeniem o znaczeniu dziejowym dla nauki i przyszłości człowieka.

„L’Humanite” stwierdza, że międzynarodowa konferencja w sprawie pokojowego wykorzystania energii atomowej jest wydarzeniem o znaczeniu dziejowym dla nauki i przyszłości człowieka.

„L’Humanite” stwierdza, że międzynarodowa konferencja w sprawie pokojowego wykorzystania energii atomowej jest wydarzeniem o znaczeniu dziejowym dla nauki i przyszłości człowieka.

„L’Humanite” stwierdza, że międzynarodowa konferencja w sprawie pokojowego wykorzystania energii atomowej jest wydarzeniem o znaczeniu dziejowym dla nauki i przyszłości człowieka.

„L’Humanite” stwierdza, że międzynarodowa konferencja w sprawie pokojowego wykorzystania energii atomowej jest wydarzeniem o znaczeniu dziejowym dla nauki i przyszłości człowieka.

„L’Humanite” stwierdza, że międzynarodowa konferencja w sprawie pokojowego wykorzystania energii atomowej jest wydarzeniem o znaczeniu dziejowym dla nauki i przyszłości człowieka.

Na liście drugich nagród znajdujemy m. in. jako jedyny nagrodzony polski zespół niezaawansowany, balet łódzkiego Wojewódzkiego Domu Kultury. Nagrodę przyznano mu za pełen temperament i humor, barwny „Dyngus opoczyński”. Przypomnijmy, że za ten właśnie taniec, łódzki WDK otrzymał również w br. I miejsce na centralnych eliminacjach we Wrocławiu. Sukces łódzkiego zespołu jest tym większy, że zdobyty w szlachetnej rywalizacji z wieloma naprawdę znakomitymi zespołami z innych krajów, wśród nich — zawodowymi.

(slb)

Po bezczelnym „ultimatum” lisynmanowców

Jak wczoraj donosiliśmy, rząd Li Syn Mana wyświadczył bezczelne „ultimatum” do komisji nadzorczej państw neutralnych, żądając opuszczenia Korei południowej przez członków komisji do dnia 13 sierpnia. Jednocześnie w kilku miastach południowo-koreańskich miały miejsce prowokacyjne wystąpienia przeciw komisji. Nawiązując do tych wydarzeń korespondent dyplomatyczny dziennika „Times” pisze, że podjęta w Korei południowej nagonka przeciwko rozejmowi wywołuje niepokój w Londynie.

„Rząd brytyjski przywiązuje dużą wagę do utrzymania układu rozejmowego. Aczkolwiek koła oficjalne w Seulu wypierają się odpowiedzialności, to jednak w Londynie uważa się, że rozruchy były w wielkim stopniu popierane, jeśli nie czynnie inspirowane przez rząd południowo-koreański. Południowo-koreańskie pogroźki „wyzwolenia” terytorium na południe od 38 równoleżnika uważane są za nie do zaakceptowania i nierealistyczne pod względem militarnym”.

„Rząd brytyjski przywiązuje dużą wagę do utrzymania układu rozejmowego. Aczkolwiek koła oficjalne w Seulu wypierają się odpowiedzialności, to jednak w Londynie uważa się, że rozruchy były w wielkim stopniu popierane, jeśli nie czynnie inspirowane przez rząd południowo-koreański. Południowo-koreańskie pogroźki „wyzwolenia” terytorium na południe od 38 równoleżnika uważane są za nie do zaakceptowania i nierealistyczne pod względem militarnym”.

„Rząd brytyjski przywiązuje dużą wagę do utrzymania układu rozejmowego. Aczkolwiek koła oficjalne w Seulu wypierają się odpowiedzialności, to jednak w Londynie uważa się, że rozruchy były w wielkim stopniu popierane, jeśli nie czynnie inspirowane przez rząd południowo-koreański. Południowo-koreańskie pogroźki „wyzwolenia” terytorium na południe od 38 równoleżnika uważane są za nie do zaakceptowania i nierealistyczne pod względem militarnym”.

„Rząd brytyjski przywiązuje dużą wagę do utrzymania układu rozejmowego. Aczkolwiek koła oficjalne w Seulu wypierają się odpowiedzialności, to jednak w Londynie uważa się, że rozruchy były w wielkim stopniu popierane, jeśli nie czynnie inspirowane przez rząd południowo-koreański. Południowo-koreańskie pogroźki „wyzwolenia” terytorium na południe od 38 równoleżnika uważane są za nie do zaakceptowania i nierealistyczne pod względem militarnym”.

„Rząd brytyjski przywiązuje dużą wagę do utrzymania układu rozejmowego. Aczkolwiek koła oficjalne w Seulu wypierają się odpowiedzialności, to jednak w Londynie uważa się, że rozruchy były w wielkim stopniu popierane, jeśli nie czynnie inspirowane przez rząd południowo-koreański. Południowo-koreańskie pogroźki „wyzwolenia” terytorium na południe od 38 równoleżnika uważane są za nie do zaakceptowania i nierealistyczne pod względem militarnym”.

„Rząd brytyjski przywiązuje dużą wagę do utrzymania układu rozejmowego. Aczkolwiek koła oficjalne w Seulu wypierają się odpowiedzialności, to jednak w Londynie uważa się, że rozruchy były w wielkim stopniu popierane, jeśli nie czynnie inspirowane przez rząd południowo-koreański. Południowo-koreańskie pogroźki „wyzwolenia” terytorium na południe od 38 równoleżnika uważane są za nie do zaakceptowania i nierealistyczne pod względem militarnym”.

„Rząd brytyjski przywiązuje dużą wagę do utrzymania układu rozejmowego. Aczkolwiek koła oficjalne w Seulu wypierają się odpowiedzialności, to jednak w Londynie uważa się, że rozruchy były w wielkim stopniu popierane, jeśli nie czynnie inspirowane przez rząd południowo-koreański. Południowo-koreańskie pogroźki „wyzwolenia” terytorium na południe od 38 równoleżnika uważane są za nie do zaakceptowania i nierealistyczne pod względem militarnym”.

„Rząd brytyjski przywiązuje dużą wagę do utrzymania układu rozejmowego. Aczkolwiek koła oficjalne w Seulu wypierają się odpowiedzialności, to jednak w Londynie uważa się, że rozruchy były w wielkim stopniu popierane, jeśli nie czynnie inspirowane przez rząd południowo-koreański. Południowo-koreańskie pogroźki „wyzwolenia” terytorium na południe od 38 równoleżnika uważane są za nie do zaakceptowania i nierealistyczne pod względem militarnym”.

„Rząd brytyjski przywiązuje dużą wagę do utrzymania układu rozejmowego. Aczkolwiek koła oficjalne w Seulu wypierają się odpowiedzialności, to jednak w Londynie uważa się, że rozruchy były w wielkim stopniu popierane, jeśli nie czynnie inspirowane przez rząd południowo-koreański. Południowo-koreańskie pogroźki „wyzwolenia” terytorium na południe od 38 równoleżnika uważane są za nie do zaakceptowania i nierealistyczne pod względem militarnym”.

„Rząd brytyjski przywiązuje dużą wagę do utrzymania układu rozejmowego. Aczkolwiek koła oficjalne w Seulu wypierają się odpowiedzialności, to jednak w Londynie uważa się, że rozruchy były w wielkim stopniu popierane, jeśli nie czynnie inspirowane przez rząd południowo-koreański. Południowo-koreańskie pogroźki „wyzwolenia” terytorium na południe od 38 równoleżnika uważane są za nie do zaakceptowania i nierealistyczne pod względem militarnym”.

„Rząd brytyjski przywiązuje dużą wagę do utrzymania układu rozejmowego. Aczkolwiek koła oficjalne w Seulu wypierają się odpowiedzialności, to jednak w Londynie uważa się, że rozruchy były w wielkim stopniu popierane, jeśli nie czynnie inspirowane przez rząd południowo-koreański. Południowo-koreańskie pogroźki „wyzwolenia” terytorium na południe od 38 równoleżnika uważane są za nie do zaakceptowania i nierealistyczne pod względem militarnym”.

„Rząd brytyjski przywiązuje dużą wagę do utrzymania układu rozejmowego. Aczkolwiek koła oficjalne w Seulu wypierają się odpowiedzialności, to jednak w Londynie uważa się, że rozruchy były w wielkim stopniu popierane, jeśli nie czynnie inspirowane przez rząd południowo-koreański. Południowo-koreańskie pogroźki „wyzwolenia” terytorium na południe od 38 równoleżnika uważane są za nie do zaakceptowania i nierealistyczne pod względem militarnym”.

„Rząd brytyjski przywiązuje dużą wagę do utrzymania układu rozejmowego. Aczkolwiek koła oficjalne w Seulu wypierają się odpowiedzialności, to jednak w Londynie uważa się, że rozruchy były w wielkim stopniu popierane, jeśli nie czynnie inspirowane przez rząd południowo-koreański. Południowo-koreańskie pogroźki „wyzwolenia” terytorium na południe od 38 równoleżnika uważane są za nie do zaakceptowania i nierealistyczne pod względem militarnym”.

„Rząd brytyjski przywiązuje dużą wagę do utrzymania układu rozejmowego. Aczkolwiek koła oficjalne w Seulu wypierają się odpowiedzialności, to jednak w Londynie uważa się, że rozruchy były w wielkim stopniu popierane, jeśli nie czynnie inspirowane przez rząd południowo-koreański. Południowo-koreańskie pogroźki „wyzwolenia” terytorium na południe od 38 równoleżnika uważane są za nie do zaakceptowania i nierealistyczne pod względem militarnym”.

„Rząd brytyjski przywiązuje dużą wagę do utrzymania układu rozejmowego. Aczkolwiek koła oficjalne w Seulu wypierają się odpowiedzialności, to jednak w Londynie uważa się, że rozruchy były w wielkim stopniu popierane, jeśli nie czynnie inspirowane przez rząd południowo-koreański. Południowo-koreańskie pogroźki „wyzwolenia” terytorium na południe od 38 równoleżnika uważane są za nie do zaakceptowania i nierealistyczne pod względem militarnym”.

„Rząd brytyjski przywiązuje dużą wagę do utrzymania układu rozejmowego. Aczkolwiek koła oficjalne w Seulu wypierają się odpowiedzialności, to jednak w Londynie uważa się, że rozruchy były w wielkim stopniu popierane, jeśli nie czynnie inspirowane przez rząd południowo-koreański. Południowo-koreańskie pogroźki „wyzwolenia” terytorium na południe od 38 równoleżnika uważane są za nie do zaakceptowania i nierealistyczne pod względem militarnym”.

„Rząd brytyjski przywiązuje dużą wagę do utrzymania układu rozejmowego. Aczkolwiek koła oficjalne w Seulu wypierają się odpowiedzialności, to jednak w Londynie uważa się, że rozruchy były w wielkim stopniu popierane, jeśli nie czynnie inspirowane przez rząd południowo-koreański. Południowo-koreańskie pogroźki „wyzwolenia” terytorium na południe od 38 równoleżnika uważane są za nie do zaakceptowania i nierealistyczne pod względem militarnym”.

„Rząd brytyjski przywiązuje dużą wagę do utrzymania układu rozejmowego. Aczkolwiek koła oficjalne w Seulu wypierają się odpowiedzialności, to jednak w Londynie uważa się, że rozruchy były w wielkim stopniu popierane, jeśli nie czynnie inspirowane przez rząd południowo-koreański. Południowo-koreańskie pogroźki „wyzwolenia” terytorium na południe od 38 równoleżnika uważane są za nie do zaakceptowania i nierealistyczne pod względem militarnym”.

„Rząd brytyjski przywiązuje dużą wagę do utrzymania układu rozejmowego. Aczkolwiek koła oficjalne w Seulu wypierają się odpowiedzialności, to jednak w Londynie uważa się, że rozruchy były w wielkim stopniu popierane, jeśli nie czynnie inspirowane przez rząd południowo-koreański. Południowo-koreańskie pogroźki „wyzwolenia” terytorium na południe od 38 równoleżnika uważane są za nie do zaakceptowania i nierealistyczne pod względem militarnym”.

„Rząd brytyjski przywiązuje dużą wagę do utrzymania układu rozejmowego. Aczkolwiek koła oficjalne w Seulu wypierają się odpowiedzialności, to jednak w Londynie uważa się, że rozruchy były w wielkim stopniu popierane, jeśli nie czynnie inspirowane przez rząd południowo-koreański. Południowo-koreańskie pogroźki „wyzwolenia” terytorium na południe od 38 równoleżnika uważane są za nie do zaakceptowania i nierealistyczne pod względem militarnym”.

„Rząd brytyjski przywiązuje dużą wagę do utrzymania układu rozejmowego. Aczkolwiek koła oficjalne w Seulu wypierają się odpowiedzialności, to jednak w Londynie uważa się, że rozruchy były w wielkim stopniu popierane, jeśli nie czynnie inspirowane przez rząd południowo-koreański. Południowo-koreańskie pogroźki „wyzwolenia” terytorium na południe od 38 równoleżnika uważane są za nie do zaakceptowania i nierealistyczne pod względem militarnym”.

„Rząd brytyjski przywiązuje dużą wagę do utrzymania układu rozejmowego. Aczkolwiek koła oficjalne w Seulu wypierają się odpowiedzialności, to jednak w Londynie uważa się, że rozruchy były w wielkim stopniu popierane, jeśli nie czynnie inspirowane przez rząd południowo-koreański. Południowo-koreańskie pogroźki „wyzwolenia” terytorium na południe od 38 równoleżnika uważane są za nie do zaakceptowania i nierealistyczne pod względem militarnym”.

„Rząd brytyjski przywiązuje dużą wagę do utrzymania układu rozejmowego. Aczkolwiek koła oficjalne w Seulu wypierają się odpowiedzialności, to jednak w Londynie uważa się, że rozruchy były w wielkim stopniu popierane, jeśli nie czynnie inspirowane przez rząd południowo-koreański. Południowo-koreańskie pogroźki „wyzwolenia” terytorium na południe od 38 równoleżnika uważane są za nie do zaakceptowania i nierealistyczne pod względem militarnym”.

„Rząd brytyjski przywiązuje dużą wagę do utrzymania układu rozejmowego. Aczkolwiek koła oficjalne w Seulu wypierają się odpowiedzialności, to jednak w Londynie uważa się, że rozruchy były w wielkim stopniu popierane, jeśli nie czynnie inspirowane przez rząd południowo-koreański. Południowo-koreańskie pogroźki „wyzwolenia” terytorium na południe od 38 równoleżnika uważane są za nie do zaakceptowania i nierealistyczne pod względem militarnym”.

Jak z rogu obfitości sypią się projekty:

- wymiany orkiestr symfonicznych
- występów artystów operowych
- wystaw współczesnej architektury amerykańskiej i radzieckiej

Departament Stanu zasypywany propozycjami pogłębiania kontaktów między USA a ZSRR

NOWY JORK (PAP). — Korespondent wychodzący w Minneapolis dziennika „Tribune” donosi w korespondencji z Waszyngtonu, że organizacje amerykańskie zasypują Departament Stanu prośbami o zezwolenie na nawiązanie sto-

sunków kulturalnych między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi.

Powołując się na oświadczenie przedstawiciela Departamentu Stanu, korespondent pisze, że przyjęcie, jakiego doznała delegacja rolników radzieckich, odbywająca obecnie podróż po Stanach Zjednoczonych, „pobudziło inne organizacje do wystąpienia z propozycją zorganizowania podróży

Skutki mroźnej wiosny

Dlaczego ceny owoców i warzyw są jeszcze wysokie

Kaprysy tegorocznej chłódnej, a nawet mroźnej wiosny odczuwamy właśnie teraz, niemal w połowie sierpnia, kiedy na rynku pokazały się większe ilości warzyw późniejszych w swym rozwoju prawie o trzy tygodnie.

Ludzie narzekają w sklepach na zbyt wysoką cenę pomidorów i kalafiorów, porównując ceny tegoroczne z rokami ubiegłymi. Różnica jest bardzo duża. Obecnie (do onegdaj) pomidory kosztowały 30 zł za kg, wczoraj 23 zł 1 kg, a gdy sięgnęliśmy myślał rok wstecz, pamiętamy, że w sierpniu 1954 r. za pomidory płacono od 8-10 zł. Jaki jest powód tak dużej różnicy w cenie?

Po pierwsze — w ub. roku urodzaj na pomidory był wyjątkowo dobry — w tym roku jest słabszy ze względu na to, że wiele krzaków zwarżył mróz w maju i na początku czerwca. Po drugie w sklepach i na rynku mieliśmy do niedawna pomidory ze szklarni. Były one oczywiście droższe, gdyż koszt ich wyhodowania jest dość wysoki.

Od dnia wczorajszego pokazały się w Łodzi pierwsze pomidory gruntowe i dziś cena ich za I gatunek wynosi 20 zł za kg, II gat. 16 zł za 1 kg. Ceny mają tendencję spadkową i należy się liczyć z tym, że w przeciągu kilku nastu dni będziemy płać za pomidory cenę około 10 zł za 1 kg.

Tym niemniej jak nam do nosi Wydział Handlu i OZH

nie należy się liczyć z tym, że w tym sezonie będzie za trzęsienie pomidorów. Fachowcy mówią — pomidory nie wysypały.

Podobnie ma się sprawa z kalafiorami, które kosztują w zależności od wielkości od 7 do 2,50 zł. Kalafiory mamy już gruntowe, ale w województwie łódzkim nie jest to jarzyna uprawiana masowo i trzeba je sprowadzać z sąsiednich województw.

Zupełnie odmiennie przedstawia się sprawa z marchwią, cebulą, ogórkami i kapustą. Te warzywa obrodziły bardzo dobrze. We wszystkich sklepach i hurtowniach jest pod dostatkiem marchwi, cebuli i ogórków. Te ostatnie (sałaciaki) kosztują 1,50 i 1,20 za 1 kg, a kiszyński 3,00 i 2,30 za 1 kg.

Wyjątkowo tania jest w tym roku kapusta, która kosztuje od 80 gr do 1,10 zł za kg.

Niespodziewany lecz piękny urodzaj mamy na ziemniaki. W tej chwili młode kartofle kosztują 1,20 za kg.

Tak często bywa, że jeżeli obrodzą obficie warzywa rosnące w ziemi, nie ma urodzaju na jarzyny i owoce dojrzewające na krzakach i drzewach.

Mamy tu na myśli jabłka i gruszkę. W ub. roku jabłka obrodziły bardzo obficie, w tym roku słabo. Pokazały się już w sprzedaży śliwki białe i czerwone w cenie 9 i 7 zł, oraz jabłka kompotowe od 3 do 5 zł. Nie będzie ich jednak dużo. To samo odnosi się do gruszek „lipówek”, które wczoraj na rynku były po 12 zł, oraz do „owsianek” w cenie 6 zł za kg.

Znajdują się w sprzedaży pierwsze renklody, jednak cena ich jest wysoka — 18 do 20 zł za 1 kg.

Owoce słabo obrodziły w naszym województwie i dlatego do Łodzi sprowadza je się z Polski południowej, przeważnie z Nowego Sącza i okolic.

Ostatnio usprawniono zapatrzenie naszego miasta w warzywa i owoce — hurt przeszedł na pracę nocną od 1 sierpnia br. Wczorami do konuże się skupu owoców i warzyw oraz zwózki do magazynów, w nocy segreguje się towar w hurtowniach, tak, by o świcie można już było dowozić samochody rozwożące towar do sklepów.

W dniu wczorajszym o godz. 6.30 w hurtowni OZH nie było już ani jednego samochodu MHD czy PSS — wszystkie rozpoczęły rozwożenie towaru po sklepach. Jeżeli więc w jakimkolwiek sklepie czy straganie zabraknie warzyw lub owoców we wczesnych godzinach rannych, to winę za ten stan rzeczy ponosi transport detalu, który na czas nie odebrał towaru z hurtowni.

Zb. Skb.

Młodzież z ojczyzny Wilhelma Tella

(Od naszego wysłannika)

„Mazowsze” — stwierdza.

— Ja... Ja... — kiwają głowami pozostali.

A co sądzą o Festiwalu? Wrażenia mają tak liczne i bogate — trudno je na poczekaniu uporządkować. Nie szczędzą jednak słów zachwytu zwłaszcza dla artystów chińskich — czegoś tak pięknego dotąd nie oglądali. Zdaniem ich, nasi widzowie przeżywają wielkie dni. Ma-

ją jednak do nich pretensje o zbyt słabe oklaski.

Szczególny podziw u Kurta Meyera, grafika z Bazylii wzbudziły warszawskie dekoracje. Jego zdaniem są one wysokiej klasy, odznaczają się świetnym wyczuciem otoczenia i wytwornością, a przy tym są takie — na wskroś nowoczesne.

— W tej dziedzinie możemy się od was wiele nauczyć. Wystawa polskiego plakatu, którą oglądałem niedawno w Szwajcarii, wywołała u nas powszechny zachwyt i burzliwe dyskusje. Macie plastryk czołowych w świecie — spij się raz po raz komplementy z ust Meyera.

Szwajcarskie dziewczęta są bardzo wszedobylskie i wścibskie — rozmowa z nimi ciekawsza.

Maria Mannle nie kryje się wcale z tym, że przyjechała zobaczyć jak tu w Polsce wygląda, bo jej w kraju mówili, że mieszkańcy naszego kraju są skoszarowani. A z mieszkańcami Warszawy ciężko będzie szczerze porozmawiać.

Uwaga, uczestnicy IV turnusu, II brygady

Zarządy Dzielnice ZMP-Bałuty i Polesie zawiadamiają wszystkich uczestników IV turnusu, II brygady, z terminu obrotu, że dnia 11. II sierpnia br. o godzinie 18. odbędzie się koncentracja. Zbiórka — przy ul. Barona (Srebrzyńska), dojazd tramwajem nr 10 do końca.

DZIELNICOWA KOMENDA FESTIWALOWA

Piszą dzieci z kolonii w Mielnie i Ustroniu

Wyjazd na wczasy to wielkie przeżycie dla wszystkich dzieci. Cieszą się, że poznają nowych kolegów, zobaczą nowe zabytki swego kraju.

Ileż to marzeń łączy się z pobytom na koloniami! (tym bardziej, że są nad morzem). Redakcja „Expressu” otrzymała znowu kilka listów od młodocianych wczasowiczów. Są one na koloniami w Ustroniu Morskim i Mielnie.

Dzieci nie mają słów uznania dla pracy personelu i wychowawców. Opieka jest doskonała, wyżywienie świetne, co przy wspaniałych apletach naszej dziatwy jest niezbędne, pogoda dopisuje, więc wypada tylko założyć, że turnus trwa za krótko.

Hanka Lenartowicz, Tadek Wojciechowski, Irka Gawronska, Jurek Rafalski piszą z Ustronia o swoim życiu, o festiwalowych zobowiązaniach, prosząc, by pozdrowić serdecznie wszystkich rodziców i zapewnić, że mają tu dobrze, że przyjemnie i beztrudnie spędzają czas wolny od zajęć szkolnych.

Podobnie piszą dzieci z Mielnia, które w ramach czynu festiwalowego wykonały boisko, za co otrzymały pierwszą nagrodę.

Na koloniami panuje atmosfera koleżeńskości i wzajemnego zrozumienia co przecież jest konieczne do tego, by wszyscy czuli się dobrze.

Tymczasem bardzo jej się tu podoba, zwłaszcza rozmachem odbudowy, sympatycznością i uprzejmymi ludźmi, którzy na każdym kroku ciepło witają szwajcarskie dziewczęta. I mówią chętnie i szczerze...

Nie podobają się jej natomiast niektóre warszawskie budynki. Wie o naszej niełatwej jeszcze sytuacji mieszkaniowej, przy tym dodaje, że w Szwajcarii jest z mieszkańcami o wiele lepiej, jeśli się tylko ma pieniądze. Poza tym ostro krytykuje stołeczne wystawy, mówiąc, że Warszawa zasługuje na lepsze. Ma jeszcze zastrzeżenia co do fasonów damskiego ubioru i... tu chwilę myśli. Na tym jej uwagi krytyczne kończą się. Teraz sypie się seria pochwał. Dla naszej sztuki (widziała kilka występów), dla pracowitości. Jest przy tym pełna wyrozumienia dla naszych trudności, rozumie, że to wszystko przez wojnę. Podkreśla nasze wspaniałe perspektywy rozwoju w warunkach pokoju.

Tak przy okazji Festiwalu każdy dzień zbliża przybyśw z różnych stron do naszego kraju. Fakty i ludzie topią lody nieufności, budzą zaciekawienie i sympatie.

J. SILBERBACH

Opera chińska w Łodzi

Według informacji uzyskanych z Warszawy, w dniach 18, 19 i 20 sierpnia br. wystąpi na terenie Łodzi Opera Chińska. Wehodzi ona w skład delegacji chińskiej, występującej obecnie na V Festiwalu Młodzi i Studentów o Pokój i Przyjaźń. Opera występowała uprzednio w Paryżu, gdzie osiągnęła wielki sukces artystyczny.

Ta nie organizowana dotąd w Polsce impreza zainteresuje niewątpliwie mieszkańców naszego miasta.

Bilety rozprowadzane będą przez „Orbis”, ul. Piotrkowska 65, MOI, ul. Piotrkowska 104a, na zbiorowe zamówienia przez PPIE, ul. Żeromskiego 100, telefon 266-37.

Komu zginał zegarek?

Komu zginał nikiowy zegarek na rękę może zgłosić się do Komendy Dzielnice MO Łódź-Staremińska przy ul. Władysława Biegańskiego 1, pok. 15 między godz. 10 a 18.

W komisariacie zatrzymany jest osobnik podejrzany o kradzież tego zegarka.



CZWARTEK, 11 SIERPNIA

12.10 Przegląd prasy stołecznej. 12.15 Wariacje fortepianowe f-moll. 12.30 Radziecka muzyka ludowa. 12.50 Aud. dla wsi. 13.10 Rosyjska muzyka operowa. 14.10 Polska muzyka rozrywkowa. 14.45 Muzyka ludowa. 15.10 Sport. 15.25 Koncert solistów. 16.00 (L) Kalendarz muzyki. 17.00 Muzyka na V Światowy Festiwal Młodzi. 18.00 (L) Łódzki Dziennik Radiowy. 18.20 Piosenki radzieckie. 18.45 Zwierzenia do brego przyjaciela. 19.00 Muzyka i aktualności. 19.25 „Przegląd ostrzeżeń” — słuchow. 20.30 Montaż festiwalowy. 22.00 Muzyka tan. 23.00 Montaż sportowy.

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 253-60
Miejski Ośr. Infor. 159-15

TEATRY

NOWY (Wieckowskiego 15) g. 19 „Wesele Figara”
MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Wesoła wdówka”

* KINA *

BALTYK (Narutowicza 20) „Dziś wieczorem gramy” g. 18. 18. 20. dozw. od lat 7
GDYNIA (Tuwima nr 2) Progr. filmów dok. i kult.-oświat. „Brzegami środkowej Wołgi” g. 18. 20. dozw. od lat 7
„Od Ulianowskiej do Kujbyszewa” g. 18. 20. dozw. od lat 7
„Niebieski i sek” g. 18. 20. dozw. od lat 7
„Samolubna mała” g. 18. 20. dozw. od lat 7
„Garnuszek” g. 18. 20. dozw. od lat 7
MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Porwanie” g. 16. 18. 20. dozw. od lat 14

CO?gdzie?KIEDY?

MUZA (Pabianicka 179) „Noc w Wenecji” g. 18. 20. dozw. od lat 14
POLONIA (Piotrkowska 67) „Głos przeznaczenia” g. 15.30. 18. 20.30. dozw. od lat 12
PRZEDWIOSNIE (Żeromskiego 76) „Wróg publiczny nr 1” g. 17.30. 20. dozw. od lat 18
1 MAJA (Kilińskiego 175) „Kordzik” g. 17. 19. dozw. od lat 7
ROMA (Kaliszewskiego 84) „Kurs na Marto” g. 18. 20. dozw. od lat 12
REKORD (Kaliszewskiego 2) „Rezerwowy gracz” g. 17. 19. dozw. od lat 12
SOJUSZ (Nowe Złotno) „Wzburzyło się morze” I i II seria, 18. dozw. od lat 12
„Pokoje” (Kazimierza 3) „Pokoje” g. 18. 20. dozw. od lat 14
SWIT (Bałucki Rynek) „Cyrkowiec” g. 18. 20. dozw. od lat 14
STYL (Kilińskiego 123) „Alarm w cyrku” g. 18. 20. dozw. od lat 12

NOTATKI z życia kulturalnego ŁODZI

Wczoraj otwarta została w WDK wystawa Zespołu Artystów Plastyków, zorganizowana dla uczczenia V Światowego Festiwalu Młodzi i Studentów.

Wystawę obejrzeć można codziennie prócz niedziel w godz. 16-18 sala 409, IV piętro.

Zb. Skb.

WYSTAWY

WYSTAWA DRZEWORYTU CHINEZIEGO w Ośrodku Propagandy Sztuki (park Sienkiewicza w Łodzi) — otwarta codziennie od godz. 10-18 prócz niedziel.

Diżury aptek

Tuwima 19. Wólczarska 37. Wólczańska 225. Waryńskiego (Ziarska) 146. Plac Wolności 2. Wojska Polskiego 56. Dąbrowskiego 24 b.

POŁOŻENIE — ginekologiczny

Dziś dyżuruje cała doba szpital im. dr. Wolf — ul. Lagiewnicka 34.
Chirurgia: Szpital im. dr. Sterlina — ul. Sterlina 1-3
Internia: Szpital im. dr. Pirogowa — ul. Wólczańska 195
Laryngologia: Szpital im. N. Barlickiego — ul. Kopcińskiego 22



Brak troski o dzieci

Przedszkole i żłobek przy ZPB im. Harna ma wymarzone warunki. Dawny pałacyk, który oddany jest w posiadanie dzieci znajduje się w parku pełnym drzew, krzewów i trawników. Tym smutniejszy jest fakt, że warunki w ostatnim okresie uległy ogromnej zmianie na gorsze. W parku urządzono garaże, w piwnicach budynku przedszkola magazyny OZR. Pojazdy mechaniczne niszcza krzewy, drzewa i ścieżki. Poza tym od ub. roku budynek otaczała rusztowania, które ustawione zostały w związku z planowanym remontem dachu. Roboty remontowe idą w żółtym tem-

pie, a dzieci biegają pod rusztowaniami i między samochodami, co naturalnie nie jest bezpieczne. Poza tym piasek w piaskownicy nie zmienia się chyba od paru lat, a remont centralnego ogrzewa-

nia jeszcze się nie rozpoczął. Widać, że dyrekcja nie interesuje się zupełnie przedszkolem i żłobkiem, a to zasługuje na słowa ostrej krytyki.

Jedna z matek

Dlaczego?

Dyrekcja MHD w Pałacach zakupiła do sprzedaży lodów formki lżeczkowe i rozdała je swoim sklepom. Foremki te miały być pewnego rodzaju miarą dla wydawania lodów. Niestety trud dyrekcji poszedł na marne, gdyż sklepy MHD, jak np. sklep nr 57 i inne, w ogóle

z nich nie korzystają. Personel woli widocznie sprzedawać lody „na oko” nakładając je własnymi, zwykłymi lżeczkami.

Czyżby to było nowe współzawodnictwo pod hasłem: „Kto zarobi więcej na lodach?”

Korespondent J. K. (Jak)



W kawiarni

KELNER: Co mam podać...
GOSĆ: Lornetkę...
(b)

Przykra depesza

W dniu 5.7. br. przebywając wraz z żoną w wczasach w Sokolu otrzymaliśmy depeszę od syna w Łodzi następującej treści: „Babcia zmarła w domu pod opieką córek

motor sprzedalem Edek”. Po natychmiastowym przyjeździe do domu stwierdziliśmy, że depesza winna brzmieć: „Babcia zdrowa itp...”

Na skutek worożenia nas w błąd poniesiliśmy straty materialne i moralne.

Ignacy Westfal ul. Zycziwa 15
Jak informuje poczta, telefonicznie urząd telekomunikacyjny Wrocław, która była winna zniekształcenia depeszy, została zwolniona z pracy z dniem 15.7. br. Poczta zwraca nadawcy telegramu należność za opłacenie depeszy. Innych strat zgodnie z orzecznictwem telegrafizacji na urzadz pocztowy nie pokrwa.

Oszczędzaj energię elektryczną

Piłkarska

W rewanżowym spotkaniu w piłce wodnej Rumunia zremisowała niespodziewanie z zajmującym drugie miejsce w turnieju zespołem ZSRR 3:3 (1:1).

W turnieju prowadzą nadal Węgry — bez porażki, przed ZSRR.

W rewanżowym spotkaniu w piłce wodnej Węgry pokonały Polskę 14:0 (4:0). Pierwsze spotkanie wygrali Węgrzy 11:1.

Drużyna, która nie poniosła porażki i zakończyła już rozgrywki, są Węgry, które zdobyły złoty medal.

Tenis

W środę, w dalszym ciągu turnieju tenisowego w finale gry podwójnej kobiet para polska Jędrzejowska — Ryszczuk przegrała z parą CSR Pużajowa — Gazdikowa 3:6, 6:3, 4:6. Polki były równorzędne przeciwniczkami, jednak w decydujących gemach psuły wiele łatwych piłek.

Trzecie miejsce w grze pojedynczej mężczyzn zajął Krajcik CSR wygrywając walkowerem z Zaborskim (CSR).

W finale gry pocieszenia, w grze pojedynczej mężczyzn zwyciężył Tłoczynski (Polska), który pokonał Sebrale (Polska) 7:5, 2:6, 6:3.

Siatkówka

Rozstrzygnięta została już sprawa tytułu mistrza turnieju siatkówki mężczyzn. Czechosłowacy po zwycięstwie nad Polską 3:0 mają jeszcze jeden mecz do rozegrania i nie czuje jeden mecz do rozegrania i nie wyjdzie się, że by mogli utracić pierwsze miejsce. Identyfikacja wyników 3:0 przyniosła dwa dalsze spotkania: Rumunia — Chiny i Włochy — Bułgaria.

Również nasze reprezentantki nie odniosły sukcesu. W meczu z Rumunią 2:3. W pozostałych spotkaniach: ZSRR — Austria 3:0, Chiny — NRD 3:1, CSR — Korea 3:0.

Wielką nagrodę Tatr zdobyli motocykliści polscy

Zakończony w Zakopanem XIII Raid Tatrzański przyniósł sukces motocyklistom polskim, którzy w konkurencji drużynowej zajęli pierwsze miejsce, zdobywając WIELKĄ NAGRODĘ TATR. Drugie miejsce zajął ZSRR, trzecie — Bułgaria, czwarte — Węgry.

Złote medale za ukończenie raidu bez punktów karnych zdobyło tylko dwóch zawodników: ŻURAWIECKI (Polska) w kl. 250 cm i DIEZINOW (ZSRR) w kl. 350 cm.

Srebrne medale zdobyli: Kirsiz, Kupski, Kuskis (wszyscy ZSRR) i Kwiatkowski (Polska), brązowe — Warehol, Brendler, Smigielski, Pater, Markowski, Kwaśniewski (wszyscy Polska) Nowoacki i Adajon (ZSRR) oraz Topodolski (Bułgaria).

Hokej na trawie

Finał Indie-Polska 4:0 na poziomie olimpijskim

Na starannie wystrzyżonym stadionie Sparty odbył się finałowy mecz w hokeja na trawie między Indiami a reprezentacją Polski.

Ze Hindusi dobrze grają w hokeja, wszyscy doskonale wiedzą. Wiemy również o tym, że od szeregu lat są oni mistrzami świata. Nic też dziwnego, że radość nasza rosła, gdy w ostatnim dniu turnieju do walki o dwa pierwsze miejsca, a więc o złoty i srebrny medal nasza drużyna złożona z graczy z Poznania i Gniezna stanęła przeciwko Indiom. W drużynie polskiej na uwagę przede wszystkim zasługiwali zawodnicy, którzy już na Olimpiadzie w Helsinkach specjalnie wyróżniali się. Mamy tu na myśli trzech braci Fliników.

Drużyna są już na boisku. Hindusi tym razem wystąpili bez turbanów. Włosy mają podwiązane kokardkami, a kilku z nich gra bosą. Na środku boiska znajduje się mała piłeczka przypominająca kulę bilardową. Jest ona wykonana z korka i obszyta skórą.

W pierwszej połowie gry nasi byli zespołem równorzędnym. Bram

Międzynarodowe Mistrzostwa Sportowe Młodzieży

Porażki polskich piłkarzy



- Bukareszt-Warszawa 1:0
- Tirana-Stalinogród 3:0
- Popisowa gra Bułgarów

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Białoczerwoni odnieśli na stadionie Wojska Polskiego jeszcze jedno cenne zwycięstwo kwalifikując się do finału, w którym zmierzą swe siły z reprezentacją Budapesztu. Niestety jednak nie my cieszyliśmy się z tego sukcesu; w białych koszulkach i czerwonych spodenkach wystąpili piłkarze rumuński.

Tak źle i beznamiętnie grającej reprezentacji Warszawy nie widzieliśmy jeszcze w tym turnieju. Na dobrą sprawę tylko dwóch — trzech zawodników radziło sobie z szybkimi, twardymi i skutecznymi wkraczającymi w akcje Rumunami. Byli to Baszkievicz, Zietara i Korynt. Reszta sprawiała wrażenie osobników, których siła wpełniła na boisko, a oni z wszystkich swych upodobań najmniej lubią piłkę nożną.

Nasi napastnicy od pewnego czasu wykazują w grze zupełne kunktatorstwo. Wczoraj nieudolność strzelecka tej niefortunnej piątki przybrała rozmiary zastraszające. A w dodatku zupełna niedojrzałość taktyczna pogryzła tę wydawałoby się dotąd niezłe wyszkolona drużynę w kompletnym chaosie.

Ot taki charakterystyczny przykład: gdy sytuacja wymagała oddania strzału na bramkę nasi „dzielni chłopcy” rozciągali grę wszędzie, gdy zaś na polu karnym przeciwnika wzrastała liczba obrońców i pomocników rumuńskich, Polacy zamiast zatrudnić skrzydła uparcie forsowali grę środkami.

Pierwsza bramka padła w 12 minucie ze strzału lewego łącznika Gheorgescu. Potem nastąpiły krótkotrwałe ataki Polaków zakończone jedną w tym meczu składną akcją: Zietara — Cieślak — Baszkievicz i ostrym strzałem tuż obok słupka. Od 20 minut znów zapanowali Rumuni, prowadząc przez długie okresy otwartą szybką grę. Dopiero pod koniec goście cofnęli się nieco do defensywy i wówczas wydawać by się mogło, że nasi złapali drugi oddech. W rzeczywistości i wtedy ton grze nadawał przeciwnik tylko że mając w zapasie jedną bramkę wolną nie angażować się w ryzykowne operacje.

W przekroju całego meczu jedenastka Bukaresztu, mimo że też nie miała swego najlepszego dnia, była zespołem zdecydowanie lepszym pod każdym względem. Atak szybko zdobywał te-

ren, wynajdywał luki w bloku obronnym Warszawy i nie zważał na oddawanie strzałów, pomoc grała tak jak trzeba, to znaczy, zasilala napad piłkami, a w porę umiała wydątnie wspomagać obrońców. Bramkarz nie był specjalnie zatrudniony, ale to co pokazał, wystarczyło, by go zaliczyć do mistrzów w swym fachu. Nasz Szymkowiak spisywał się również bez zarzutu, a na plus trzeba mu zapisać obrońcę rzutu karnego (inna rzecz, że bitym w środek bramki, a nie w róg).

Nasze dotychczasowe asy Cieślak i Brychczy popisywali się tylko nieudanymi dryblingami, co widownia rozgoryczona beznadziejną grą całego zespołu skwitowała długimi gwizdami.

Aż strach pomyśleć, że drużyna nasza zgłoszona została do rozgrywek olimpijskich. Po wczorajszym meczu natarczywie cisnie się na usta pytanie, po co? W drugim meczu półfinałowym Budapeszt pokonał reprezentację Kairu 3:0. Egipcjanie wyraźnie ustępowali Węgrom. W kolejnych spotkaniach o 1 miejsce walczyć będą: Budapeszt i Bukareszt, a o 3 miejsce — Kair z Warszawą.

A jak to było w Łodzi?

Byliśmy wczoraj świadkami dwóch spotkań piłkarskich, w których wzięły udział drużyny ubiegające się o 5-8 miejsca w turnieju II MISM.

W pierwszym spotkaniu ujrzelismy zespoły KARL MARK-STADT (już po raz trzeci w Łodzi) — SOFIA, a w drugim STALINOGROD — TIRANA.

Ten trzeci występ drużyny NRD wypadł najsłabiej — Bułgarzy okazali się bardzo surowym egzaminatorem i obnażyli wszystkie słabe strony niemieckiego zespołu. Nie dopuszczali go do głosu, a po przerwie dali prawdziwą pokazówkę — po prostu zdeklasowali przeciwnika. Toteż bez większego wysiłku zdobyli cztery bramki, z których jedna padła w pierwszym okresie zawodów. Prócz Niemcy usiłowali walczyć o piłkę — Bułgarzy byli wprost nieuchwytni, świetnie wyswobadzali się spod kontroli przeciwnika i rozwijali piękne akcje. Na te bardzo zawodawanych Bułgarów Niemcy wypadli jako zespół dość surowy, który chwilami niepotrzebnie zresztą uciekał się do zbyt ostrej gry. Zmusiło to sędzię zawodów Węgry Fehervari do wykluczenia go z przerwy z gry lewego obrońcy Bauera.

Serie bramek rozpoczął lewoskrzydłowy Sofi Dymitrow w imponującym stylu. Daleki, dobrze mierzony strzał... i piłka wyśladowała w górnym rogu bramki. Po przerwie strzelcami dalszych bramek byli: w 60 min. prawy łącznik Kauczew i w 75 min. lewy łącznik Baczew. Na 2 minuty przed końcem wynik zawodów ustalili środkowy napastnik Taszkow.

Mecz był o tyle nieciekawym, że siły przeciwników były nierówne, toteż przypominał raczej trening na jedną bramkę.

Drugie spotkanie przekonało nas, w sposób aż nadto dostateczny, że jednak polska piłka nożna nie czyni zadowalających postępów. Nasza druga reprezentacja, tj. drużyna Stalinogrodu przegrała z Albańczykami gładko 3:0 (1:0). W grze naszych reprezentantów nie było widać wyników długotrwałych przygotowań, co więcej, niektóre punkty drużyny były tak słabe, że zadajemy sobie pytanie,

Koszykówka

Koszykarki Bułgarii odniosły w finałach drugie zwycięstwo nad reprezentacją Polski 64:50 (25:18). Zwycięstwo drużyny Bułgarii było całkowicie zasłużone.

Najwięcej punktów dla Bułgarii zdobyły: Wojnowa — 24, Czalaszkanova — 18; dla Polski Oleśiewicz — 15 i Chłodzińska — 12.

co właściwie skłoniło selekcjonerów do wyboru tej miary zawodników, jak obrońcy Masheli i Nowacki, Cechelik, Jankowski, Ciupa i wreszcie bramkarz Paszkowski. Wszyscy oni zawiedli na całej linii, wszyscy popełniali błędy takie, jakich po zawodnikach występujących w koszulkach reprezentacyjnych nie mamy się prawa spodziewać.

Jedynym jasnym punktem w tej szarzyźnie okazał się tym razem prawoskrzydłowy Jezierski, choć widząc indolencję swych kolegów i on pod koniec meczu zwinął skrzydła. Na poziomie zagrali również Durniok i Szarzyński II, którzy zastąpił kontuzjowanego Cechelika. Kilka ładnych piłek wyłożył obu łącznikom do strzału na bramkę Szymborski, lecz okazji tych nie wyzyskał. A później atak polski dziwnie się rozkleił i wprost denerwował swą nieporadną grą. Stanowczo tak dobrany zespół nie wystawił zbyt dobrego świadectwa trenerom Brzowskiemu i Forslowi.

Jakże olbrzymi postęp w porównaniu do Polaków zauważyliśmy w grze Albańczyków. Pokazali oni naprawdę nowoczesną piłkę nożną opartą przede wszystkim na nienagannych technice i szybkości. Z techniką u nas jeszcze jakoś udzie, ale szybkości naszym piłkarzom brak wyraźnie. Pod tym względem Albańczycy bili nas na głowę. Trzech napastników Tirany, właśnie głównie dzięki szybkości potrafiło „rozrobić” całą polską defensywę pięknymi przerzutami i dobieć do pozycji strzałowej, natomiast o grze naszego ataku można powiedzieć, że dreptał w miejscu tak długo, aż przeciwnik dokładnie obstawiał zagrożone pole. Zdobycie bramek w podobnych warunkach przez napad polski byłoby raczej dziełem przypadku.

Uzyskanie przewagi to jeszcze nie wszystko. Z gry Polacy mieli wlecieć, lecz wystrzał przeciwnik. Po przerwie, dość przypadkowej bramce, która zdobył środkowy na padu Borici, osłabło natarcie polskie, a no przerwie przemieniło się w urę tak mało skuteczną, że rozwały się nadzieje na poprawę wyniku. Licznych błędów naszych skrajnych obrońców (Masheli, Nowacki) nie wstrzymywały wysiłki Durnioka. Słaba postawa bramkarza Paszkowskiego sprawiła, że Borici po raz drugi uciekł głową piłkę w siatce, a wynik ustalił prawy łącznik Tirany — Meria. Sędziował Senal (Rumunia).

Tak więc o 4-5 miejsce w turnieju grać będą w piątek, 12 bm., w Warszawie Tirana — Sofia, a o 7-8 Stalinogród — Karl Marx-Stadt.

(Rm.)

Na oświetlonym torze

Doborowa obsada — ciekawy program międzynarodowych wyścigów kolarskich

Bardzo ciekawie zapowiadają się program opracowała Gwardia — organizator piątkowej imprezy kolarskiej, jaka odbędzie się na torze w Helenu. Główne punkty tego programu stanowią: wyścigi sprinterskie, triathlon, które dostarczą widzom znacznie więcej emocji niż jazda dwójkami, wyścigi drużynowe na 4.000 m z dwóch startów, wyścig australijski (z odpadaniem), wyścig rozstawny i wreszcie wyścig indywidualny na dystansie 20 km.

Zawody rozegrane zostaną w konkurencji międzynarodowej, o czym już donosiliśmy. Gwardia zapewniła bowiem sobie ostatecznie udział drużyny Danii, w której ujrzymy m. in. Ostergaarda, Austrii i Indii. Obok tych zespołów ujrzymy po raz pierwszy najlepszych zawodników dalekiej Mongolskiej Republiki Ludowej: Darza Cebeka, Gończyka, Janzyka i Degora Cedembala. Indie reprezentować będą: mistrz sprintu R. Engineer i F. Kutar.

Kolarze Mongolskiej Republiki Ludowej przygotowują się do udziału w zawodach II MISM trenowali wspólnie z kolarzami radzieckimi w Moskwie. Wyniana doświadczeń i świetne warunki treningu dały im wiele — start ich w Warszawie wypadł b. dobrze.

Obok kolarzy zagranicznych udział w zawodach weźmie kadra torowców polskich na czele z Grundmanem, Zajacem, Bekiem, Marchwińskim, Jankowskim. Poza tym ujrzymy również członków kadry szosowców Grabowskiego, Chwiendacza i Hadasika.

Wyścigi rozpoczną się o godz. 19 i odbędzie się na oświetlonym torze. Bilety na zawody można nabywać w przedsprzedaży w Biurze Ogłoszeń — ul. Piotrkowska 96 i w MOI — ul. Piotrkowska 104.

Gremlowski po raz drugi bije czołówkę pływaków Węgier

Wielki sukces odniósł Gremlowski, zwyciężając w wyścigu na 1.500 m st. dow. i zdobywając drugi złoty medal dla Polski.

Gremlowski pokonał mistrza Europy Węgry Csordasa, Ławryniękę (ZSRR) i Zaborskiego (Węgry), uzyskując doskonały wynik 18:51,7.

Po starcie prowadzenie obejmują Węgry Csordas i Zaborszki a Ławrynięko i Gremlowski płyną na dalszych pozycjach. W połowie wyścigu Gremlowski zajmuje drugą pozycję za Csordasem, a na 250 m przed metą plynie już równo z Węgrem. Wspaniały finisz przy ogłuszającym dopingu publiczności Gremlowski rozstrzyga na swoją korzyść.

Gremlowski w wyścigu tym poprawił trzy rekordy Polski — dwa po drodze: na 800 m — 10:01,0 i na 1.000 m 12:34,4. Wynik jego na 1.500 m — 18:51,7 jest nie tylko rekordem Polski, lepszym od poprzedniego o 26 sek., ale jednym z najlepszych wyników na świecie.



Gremlowski przyjmuje gratulacje od Csordasa (Węgry). CAF — fot. Kubiek

Dziś finały

Ósemka pięściarzy polskich staje do walki o złote medale

W drugim dniu walk półfinałowych, pięściarze polscy odnieśli szereg dalszych zwycięstw kwalifikując się do walk finałowych.

W wadze koguciej Schulz (NRD) pokonał Gaslera (NRF), a w drugiej parze tej wagi Sielczak (Polska) wypunktował Wembobiewa (ZSRR).

W wadze lekkiej wicemistrz Europy Mustafa (Egipt) przegrał z Gołubienko (ZSRR) i to jest jedną z niespodzianek dnia wczorajszego. Nie zawiódł natomiast

Niedźwiedzi (Polska), który w III starciu znokautował Berghu-bera (Austria).

W wadze półśredniej Linca (Rumunia) pokonał przez techn. k. o. Schoena (NRD), a Walasek (Polska) zakwalifikował się do finału po zwycięstwie odniesionym nad Strenzem (Austria).

W wadze średniej Larson (Szwecja) przegrał z Lasotą (ZSRR). W drugiej parze Gilady (Egipt) wygrał w III starciu przez t.k.o. z Nickiem (NRD).

W wadze ciężkiej Juszenas (ZSRR) wypunktował Ciobotaru (Rumunia), a reprezentant Polski Pietron zwyciężył przez poddanie się Arzomaniana (Liban) już w pierwszym starciu.

Dziś rozegrane zostaną spotkania finałowe, w których weźmie udział ośmiu pięściarzy polskich, a mianowicie: Sielczak, Brychlik, Niedźwiedzi, Milewski, Walasek, Czajęcki, Wojciechowski i Pietron. J. N.

Cieżarowcy

Podczas zawodów w podnoszeniu ciężarów w wadze lekkiej 21-letni reprezentant ZSRR Rybak wy równał rekord świata w trójboju — 370 kg, zdobywając złoty medal i tytuł mistrza II MISM.

Startujący w tej wadze Polak Czepulkowski zajął trzecie miejsce wynikiem 345 kg. Rezultat ten jest lepszy od rekordu Polski. Oprócz tego Czepulkowski pobij rekord kraju w podrzucie — 137,5 kg.



Zawodnik radziecki Stogow uzyskał w wadze koguciej w trójboju 325 kg (102,5 — 97,5 — 125 kg), ustanawiając nowy rekord świata. CAF — fot. Uklejewski

WYDAWCA: INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK”. REDAGUJE KOLEGIUM. Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96, Centrala tel. 293-00. Red. nac. — 125-64, 293-00 wewn. 31. Z-cy red. nac. — 112-60 i 293-00 wewn. 50 i 35. Sekr. odpow. — 204-75, 293-00 wewn. 33 i 34. Dział ekonomiczny — 143-80, 293-00 wewn. 54, 55 i 46. Dział miejski — 137-47, 293-00 wewn. 52, 53, 49, 51 i 48. Dział kulturalny — 293-00 wewn. 40, 41 i 39. Redaktor „Panoramy” — 293-00 wewn. 41. Dział sportowy — 208-95, 293-00 wewn. 38. Dział listów i interwencji — 103-04, 293-00 wewn. 36. Dział wojewódzki — 293-00 wewn. 44, 45 i 43. Dział korespondentów — 114-32, 293-00 wewn. 37. Redakcja nocna — 279-76. Kier. administr. — 293-00 wewn. 47. Biuro ogłoszeń, Piotrkowska 96, tel. 111-50, 114-75, 293-00 wewn. 30 czynne 8-16, w sobotę 8-14.